Filip Zawadzki, klasa IV

**Wielki bohater**

Dawno, dawno temu, w odległej rzece mieszkał Król Ząbek IV . Król i jego poddani byli bobrami. Mieszkali w Tamie Złotej. Król miał syna - bobra Henia, córkę - Królewnę Grażynę i żonę - Królową Barbarę. W królestwie panował pokój, ale pewnego dnia pod Tamę Złotą przyszli ludzie. To rozpoczęło wojnę…

W ufortyfikowanym zamku panował smutek. Król Ząbek IV zmarł, a rządy objął jego syn - Król Henryk Mocarny I. Król ożenił się z Dianą, królewną z Królestwa Ziki-kiki.

W tym czasie trwał czarny wiek bobrów. Ludzie z nową bronią zabijali całe stada za jednym zamachem. Zbliżali się do Złotej Tamy.

Cała Złota Tama uciekła. Ludzie zaatakowali miasto i zabili króla. Tylko jego syn Rysiek uciekł i przeżył. Rysiek był smutny, że jego tata umarł i że wiele bobrów pójdzie do niewoli. Powiedział:

- Gorzej już być nie może!

Wtedy na niebie trzasnął piorun. Młody Rysiek schronił się pod liśćmi i płakał, i płakał,… Nagle powietrze zalśniło, a na niebie pojawiła się wróżka. Bóbr Rysiek powiedział:

- Kim jesteś?

Wróżka odpowiedziała:

- Twoimi uczuciami i mogę ci pomóc.

- Jak? – zapytał Rysiek.

- Idź do jaskini śmierci. Jeśli przeżyjesz, pomogę ci – powiedziała wróżka i dała Rysiowi worek jedzenia. Bóbr posłuchał.

W jaskini długi, wąski korytarz rozdzielał się na dwa. Po jednej stronie stał bogacz, który mówił:

- Chodź za mną, będziemy ucztować.

A potem odszedł. Po drugiej stronie stał biedak i prosił o jedzenie dla rodziny. I on odszedł. Nasz bohater stanął przed trudną decyzją. Serce mówiło: „Idź za biednym”, a mózg: „Idź za bogatym”. Zdecydował. Poszedł za biednym. Po chwili w korytarzu pojawiła się wróżka, ta sama, którą widział w lesie. To ostatnie, co pamiętał. Obudził się w lesie.

Przed nim leżała różdżka, a w głowie brzmiały mu słowa: ” Idź za głosem serca, weź różdżkę i uratuj bobry…”

Młody Rysiek posłuchał, poszedł tam, gdzie mówiło mu serce. I po chwili zobaczył obóz łowców bobrów. Miliony bobrów pracowały tam w trudnych warunkach pod ciągłym nadzorem poganiaczy. Nasz bóbr zakradł się do obozu i umówił się z innymi, że na znak dźwięku rogu rozpoczną bunt. Nasz bohater zakradł się do domu naczelnika obozu i go zabił. Potem zadął w róg, a wszystkie bobry w obozie zbuntowały się. Spanikowani poganiacze uciekli, a bobry okrzyknęły Rysia Królem Ryszardem Wielkim. Jego doradcy mówili, żeby uwięził ludzi, a wtedy król przypomniał sobie wróżkę i Jaskinię Śmierci. Powiedział doradcom, że nigdy nie będą więzili ludzi ani nikogo innego. Po tym bobry postanowiły wrócić do domu.